

U Krystyna Janda i Edward Kłosiński

Ktoś przecież musi?

Aktorka uważa, że w rodzinie pełni bardzo niewdzięczną rolę. Jej mama tak bardzo rozpieszcza dzieci (i psy), że ktoś musi wprowadzić w domu odrobinę dyscypliny. – Edward na wiele dzieciom pozwala, więc wszystko spada na mnie – mówi pani Krystyna. – Ja wprawdzie czytam dzieciom książki, chodzę z nimi na spacer, pozwalam z sobą spać, ale zaraz potem robię awantury, mam tysiąc pretensji.

